

Sygn. akt III AUa 594/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Halina Gajdzińska
Sędziowie:	SSA Feliksa Wilk SSA Agata Pyjas - Luty (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **A. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o wysokość emerytury

na skutek apelacji wnioskodawczynie A. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 stycznia 2012 r. sygn. akt VI U 1443/11

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 594/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił odwołanie A. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 2 września 2011 r., którą przyznano jej emeryturę od dnia 10 czerwca 2011 r., wysokość emerytury ustalając w oparciu o treść art. 183 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) na kwotę (...)zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. O., urodzona w dniu (...), od 20 grudnia 1999 r. pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 30 maja 2003 r. złożyła wniosek o emeryturę. Posiada 5 lat 2 miesiące i 22 dni okresów składkowych oraz 1 rok 8 miesięcy i 28 dni okresów nieskładkowych. Wskaźnik z 10 kolejnych najkorzystniejszych lat kalendarzowych (1991-2000) został wyliczony na 40,01%, zaś kwota bazowa obowiązująca od dnia 1 marca 2011 r. wynosi 2.822,66 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 183 ust. 3, art. 53 ust. 1 i 2 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) uznał, że odwołanie jest niezasadne. Stwierdził, że Oddział ZUS w K. prawidłowo wyliczył świadczenie emerytalne wnioskodawczynie, bowiem uwzględnił udokumentowany przez nią staż pracy wynoszący 5 lat 8 miesięcy i 22 dni okresów składkowych (62 miesiące) oraz 1 rok 8 miesięcy i 28 dni okresów nieskładkowych (20 miesięcy), a także podstawę wymiaru obliczoną w oparciu o wskaźnik z 10 kolejnych najkorzystniejszych lat kalendarzowych wynoszący 40,01% i obowiązującą od dnia 1 marca 2011 r. kwotę bazową 2.822,66 zł. Obliczona przy uwzględnieniu powyższych składników emerytura, zgodnie z treścią art. 53 wyniosła (...)zł. Ustalając natomiast wysokość emerytury zgodnie z art. 26 cytowanej ustawy organ rentowy uwzględnił kwotę składki zaewidencjonowanej na koncie z uwzględnieniem waloryzacji w wysokości (...)zł oraz waloryzowanego kapitału początkowego w wysokości (...)zł. Tak wyliczona wysokość emerytury wyniosła kwotę (...)zł. Zasadnym było zatem obliczenie wysokości emerytury przy zastosowaniu normy art. 183 ustawy jako korzystniejszej dla wnioskodawczynie, przy przyjęciu 55% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy i 45% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 tej ustawy. Nie jest natomiast możliwym przyjęcie do wyliczenia wysokości emerytury minimalnego wynagrodzenia, za okres kiedy w ogóle nie pozostawała w stosunku pracy. W świetle art. 2 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 192, poz. 1180), przyjęcie minimalnego wynagrodzenia jest możliwe tylko w sytuacji niewątpliwego pozostawania w zatrudnieniu i osiąganiu z tego tytułu wynagrodzenia, którego nie można udokumentować, gdyż dokumentacja płacowa uległa np. zniszczeniu, zagubieniu. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczynie, zaskarżając go w całości. Zarzucając naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolność w ocenie dowodów i wyprowadzenie wniosków ponad treść dokumentów, sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów dotyczących postępowania dowodowego, wniosła o uchylenie wyroku i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając apelację, skarżąca odwołała się do argumentów prawnych zawartych w odwołaniu od decyzji oraz w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2012 r. Odnosząc się do podniesionych zarzutów, wskazała, że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego i dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego. Ustalając stan faktyczny, oparł się na dokumentach organu rentowego, które są niespójne i nierzetelne oraz pominął dowód w postaci jej pisma procesowego z dnia 10 stycznia 2012 r. Podniosła ponadto, że wbrew treści uzasadnienia wyroku – nie domagała się przyjęcia do wyliczenia emerytury minimalnego wynagrodzenia za okres, kiedy nie pozostawała w stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie spór, leżący u podstaw kwestionowania przez wnioskodawczynie wysokości jej emerytury, dotyczył przede wszystkim zaliczenia poszczególnych okresów składkowych i nieskładkowych dla celów obliczenia wysokości wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury. Zdaniem skarżącej, organ rentowy nie uwzględnił bowiem tych okresów w odpowiedniej ilości.

Oceniając prawidłowość wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji o przyznaniu wnioskodawczynie emerytury i tym samym poprawność obliczenia wysokości tego świadczenia, należy odnieść się do treści art. 183 ust. 3 w związku z art. 53 ust. 1 i 2 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.). Mając na względzie, że wnioskodawczynie osiągnęła wiek emerytalny w 2011 r., stosownie do przepisu art. 183 ust. 3 ustawy jej emerytura wynosi 55% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy oraz 45% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy. Zgodnie z przepisem art. 53 ust. 1 ustawy emerytura wynosi: 24 % kwoty bazowej, o której mowa w art. 19, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4, oraz po 1,3 % podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych i po 0,7 % podstawy jej wymiaru za każdy rok

okresów nieskładkowych. Natomiast stosownie do brzmienia art. 26 ust. 1 ustawy emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Wysokość emerytury w decyzji z dnia 2 września 2011 r. została obliczona zgodnie z powyższymi przepisami.

Skarżąca zakwestionowała powyższy sposób ustalenia wysokości jej emerytury, lecz nie wskazała dokładnie, na czym polegały nieprawidłowości w tym zakresie i jak, jej zdaniem, należało przedmiotowe świadczenie obliczyć. W jej ocenie błąd zarówno organu rentowego jak i Sądu pierwszej instancji dotyczył poczynionych ustaleń faktycznych i oceny zebranego materiału dowodowego, jednakże miał się on przejawiać w niewłaściwym określeniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury i wskaźnika podstawy wymiaru kapitału początkowego, a zatem zarzuty skarżącej sprowadzały się de facto do oceny prawnej. Nie wskazała ona bowiem, z jakimi faktami się nie zgadza – dotyczącymi stażu jej pracy, okresów podlegania ubezpieczeniu, wysokości osiąganych dochodów. W powyższym zakresie stan faktyczny nie był sporny. W szczególności podkreślenia wymaga, iż fakt sprawowania przez wnioskodawczynię opieki nad dziećmi nigdy nie był kwestionowany, jednakże nie mógł zostać w całości uwzględniony do obliczenia wysokości jej emerytury wyłącznie ze względów natury prawnej. Odnośnie zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, zaznaczyć również należy, że pismo procesowe z dnia 10 stycznia 2012 r. nie stanowi dowodu w sprawie, gdyż zawiera jedynie stanowisko wnioskodawczyni, nie zaświadcza natomiast faktów. Wnioskodawczyni w istocie nie zgodziła się jedynie z tym, że organ rentowy nie zaliczył okresów składkowych i nieskładkowych, w takiej ilości, w jakiej powinien, co należy uznać za zarzut przeciwko ocenie prawnej.

Wobec tak ujętych zastrzeżeń względem wyroku i poprzedzającej go decyzji, należy zwrócić uwagę na kwestię zaliczania okresów składkowych i nieskładkowych do poszczególnych wskaźników, przyjmowanych do ustalania wysokości emerytury. Przede wszystkim z treści art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że przy obliczaniu wysokości emerytury okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Skoro zatem wnioskodawczyni posiada 5 lat 2 miesiące i 22 dni okresów składkowych, można zaliczyć jej nie więcej niż 1 rok, 8 miesięcy i 28 dni okresów nieskładkowych, choćby w rzeczywistości okresy te były dłuższe. Stąd też nie było możliwe doliczenie czasu sprawowania opieki nad dziećmi do uwzględnianych okresów nieskładkowych.

Wyjaśnienia wymaga także kwestia wskazanych przez skarżącą rozbieżności co do ilości przyjętych przez Zakład okresów składkowych. Przy obliczaniu wysokości emerytury na podstawie art. 53 ust. 1 bierze się pod uwagę wszystkie okresy składkowe oraz podlegające uwzględnieniu okresy nieskładkowe – tak też przyjął w zaskarżonej decyzji organ rentowy. Natomiast do ustalenia podstawy obliczenia emerytury na podstawie art. 26 ustawy konieczne jest określenie kapitału początkowego. Stosownie do treści art. 174 ust. 2 ustawy do jego ustalenia przyjmuje się jedynie te okresy składkowe i nieskładkowe, które zostały przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 1 stycznia 1999 r. Z tych względów możliwe jest, że przy ustalaniu wysokości emerytury na podstawie art. 53 i na podstawie art. 26 ustawy, okresy składkowe i nieskładkowe uwzględnione będą w innej ilości. Nie zachodzi więc podnoszona przez skarżącą rozbieżność w ustalonych przez organ rentowy okresach składkowych, różnice te wynikają wyłącznie z odmienności ich przyjmowania przy określaniu innych wskaźników, służących obliczeniu wysokości świadczenia emerytalnego. Z kolei wskazanie w odpowiedzi na odwołanie innej wartości tych okresów przez organ rentowy należy uznać za oczywistą omyłkę pisarską. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odwoływał się bowiem w swych twierdzeniach do zaskarżonej decyzji, w której okresy te zostały oznaczone prawidłowo, a ponadto w nawiasie określił, że wynoszą one łącznie 62 miesiące, co odpowiada 5 latom, 2 miesiącom i 22 dniom.

Wbrew zarzutowi apelacji, wnioskodawczyni niewątpliwie domagała się w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przyjęcia do podstawy wymiaru jej emerytury kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę w okresach, kiedy nie pozostawała w stosunku pracy. Stanowisko takie zostało wyrażone zarówno w odwołaniu od decyzji, jak i wprost na rozprawie w dniu 23 grudnia 2011 r. Z treści apelacji wynika, iż skarżąca nie podtrzymuje tego żądania. Na marginesie można więc tylko zaznaczyć, że Sąd Okręgowy dokonał słusznej oceny powyższego zagadnienia, wskazując, że przyjęcie minimalnego wynagrodzenia za pracę jest możliwe wyłącznie w przypadkach niemożności ustalenia rzeczywistego dochodu osiąganego z tytułu zatrudnienia, ale nigdy za okres niepozostawania w stosunku pracy (art. 2 ustawy z dnia

4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. Nr 192, poz. 1180).

Z przedstawionych względów należy uznać, że emerytura wnioskodawczynie została obliczona w sposób prawidłowy, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.